Ewangelia Łukasza

Rozdział 14

**1**. I stało się w przyjść On do domu kogoś (z) przywódców faryzeuszów (w) szabat (by) zjeść chleb i oni byli śledzący Go **2**. I oto człowiek jakiś był chory na wodną puchlinę przed Nim **3**. I odpowiedziawszy Jezus powiedział do znawców Prawa i faryzeuszów mówiąc czy wolno (w) szabat uleczać **4**. (Oni) zaś byli cicho i chwyciwszy uzdrowił go i uwolnił **5**. I odpowiedziawszy do nich powiedział kogo (z) was osioł lub wół do studni wpadnie i nie zaraz wyciągnie go w dniu szabatu **6**. i nie mieli siły odpowiedzieć przeciw Mu na te **7**. Mówił zaś do którzy są zaproszeni przykład dostrzegając jak pierwszych miejsc wybrali sobie mówiąc do nich **8**. Kiedy zostałbyś zaproszony przez kogoś na wesela nie zostałbyś położony na pierwszym miejscu by czasem nie bardziej honorowy (od) ciebie byłby który jest zaproszony przez niego **9**. I przyszedłszy (ten) ciebie i jego który zaprosił powie ci daj temu miejsce i wtedy zacząłbyś ze wstydem ostatnie miejsce zajmować **10**. Ale kiedy zostałbyś zaproszony poszedłszy połóż się na ostatnim miejscu aby kiedy przyszedłby (ten) zapraszający cię powiedziałby ci przyjacielu postąp wyżej wtedy będzie ci chwała wobec współleżących z tobą **11**. Gdyż każdy wywyższający siebie zostanie poniżony i poniżający siebie zostanie wywyższony **12**. Mówił zaś i który zaprosił Go kiedy czyniłbyś obiad lub wieczerzę nie wołaj przyjaciół twoich ani braci twoich ani krewnych twoich ani sąsiadów bogatych by czasem nie i oni ciebie zaprosiliby w zamian i stałoby się ci odpłatą **13**. Ale kiedy czyniłbyś przyjęcie zapraszaj ubogich kalekich kulawych niewidomych **14**. I szczęśliwy będziesz gdyż nie mają (by) odpłacić ci zostanie odpłacone bowiem ci w powstaniu sprawiedliwych **15**. Usłyszawszy zaś ktoś (ze) współleżących te powiedział Mu szczęśliwy kto będzie jadł chleb w Królestwie Boga **16**. (On) zaś powiedział mu człowiek pewien uczynił wieczerzę wielką i zaprosił licznych **17**. I wysłał niewolnika jego godziną wieczerzy (by) powiedzieć którzy są zaproszeni przychodźcie gdyż już gotowe jest wszystkie **18**. I zaczęli z jednej wymawiać się wszyscy pierwszy powiedział mu pole kupiłem i mam konieczność wyjść i (by) zobaczyć je proszę cię miej mnie który jest wymówiony **19**. I inny powiedział par wołów kupiłem pięć i idę wypróbować je proszę cię miej mnie który jest wymówiony **20**. I inny powiedział żonę poślubiłem i dla- tego nie mogę przyjść **21**. i przybywszy niewolnik ten oznajmił panu jego te wtedy zostawszy rozgniewanym gospodarz powiedział niewolnikowi jego wyjdź szybko na place i ulice miasta i ubogich i kalekich i kulawych i niewidomych wprowadź tu **22**. I powiedział niewolnik panie stało się jak nakazałeś i jeszcze miejsce jest **23**. I powiedział pan do niewolnika wyjdź na drogi i płoty i przymuszaj wejść aby zostałby napełniony dom mój **24**. Mówię bowiem wam że nikt (z) mężów tych którzy są zaproszeni skosztuje mojej wieczerzy **25**. Szły razem z zaś Nim tłumy wielkie i obróciwszy się powiedział do nich **26**. Jeśli ktoś przychodzi do Mnie i nie nienawidzi ojca swojego i matki i żony i dzieci i braci i sióstr jeszcze zaś i swojego życia nie może mój uczeń być **27**. I kto nie niesie krzyża jego a idzie za Mną nie może mój być uczeń **28**. Kto bowiem z was chcący wieżę zbudować czyż nie najpierw usiadłszy oblicza koszt czy ma na wykonanie **29**. Aby by czasem nie gdy położył on fundament i nie który mógł skończyć wszyscy oglądający zaczęliby kpić (z) niego **30**. mówiąc że ten człowiek zaczął budować i nie mógł skończyć **31**. Lub jaki król idąc spotkać się (z) innym królem na wojnie czyż nie usiadłszy najpierw planuje czy mocny jest w dziesięć tysięcy wyjść naprzeciw z dwudziestoma tysiącami przychodzącemu przeciw niemu **32**. Jeśli zaś nie jeszcze on daleko gdy jest poselstwo wysławszy prosi do pokoju **33**. Tak więc każdy z was który nie rozstaje się (ze) wszystkimi (tymi) swoimi które są dobytkiem nie może mój być uczeń **34**. Dobra sól jeśli zaś sól zostałaby pozbawiona smaku w czym zostanie przyprawiona **35**. Ani do ziemi ani do nawozu odpowiednia jest na zewnątrz wyrzucają ją mający uszy (by) słuchać niech słucha

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu